



RADA NARODOWA

T Y G Ó D N I K

Rok III

Warszawa, 29 września 1946

Nr 37

T R E Ś Ć :

„Już dziś cieszymy się na myśl o zemście”!.. —

Helena Kurkowska.

Zasadnicze postanowienia ordynacji wyborczej.

Samorząd a spółdzielnie budowlane — *Antoni Dratwa.*

Jeszcze o aktywizacji rad narodowych —

Kazimierz Chylczyński.

Drogi rozwoju spółdzielczości na odcinku rodzinnego gospodarstwa wiejskiego — *Dr. Wawrzykowska-Wierciochowa.*

Z życia rad.

Skrzynka pocztowa.

Porady prawne.

Komunikaty.

HELENA KURKOWSKA

WYŁĄCZONO ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI
MINISTERSTWA
PRACY, PŁAC I SPRAW SOCJALNYCH

„Już dziś cieszymy się na myśl o zemście”...!

Amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes wygłosił swoją sławną mowę stuttgarecką, o której wciąż jeszcze pisze prasa całego świata. Oburzenie, jakie ta mowa wywołała w Polsce jest uzasadnione i bynajmniej nie maleje w miarę upływającego czasu. Raczej przeciwnie, wszyscy uświadamiają sobie znaczenie rzuconych w niej haseł i ogrom zła, jakie ich zrealizowanie mogłoby za sobą pociągnąć.

Zasadnicza treść mowy obejmuje następujące zagadnienia:

a) rewizja reparacji niemieckich i ograniczeń w stosunku do rozwoju niemieckiego przemysłu;

b) maksymalne zredukowanie okupacji Niemiec;

c) oddanie już teraz władzy Niemcom na terenie Rzeszy.

Jeżeli przełożyć te żądania na język mniej oficjalny, okaże się, że wszystkie one dążą do ulżenia doli „biednych” Niemców, podniesienia ich dobrobytu i „naprawienia krzywd”, które zadała im konferencja poczdamska.

Rewizja reparacji to zmniejszenie niemieckich odszkodowań nie tylko w gotówce, ale i w świadczeniach pracy oraz rewizja powojennych zmian terytorium Rzeszy. Amerykanie zwalniają jeńców niemieckich, którzy mieli „odpracować” swoje winy, ale to już sprawa amerykańska. Natomiast nie wolno panu Byrnesowi dawać nadziei Niemcom na zwrot polskich ziem zachodnich. Polska dała już światu dość prezentów ze swojej krwi i nie ma zamiaru doświadczać do tego należącej jej ziemi.

Ograniczenia rozwoju niemieckiego przemysłu mają swoje słuszne i proste uzasadnienie — nie może się odrodzić niemiecki militarizm a cały przemysł

Rzeszy, nawet pozornie zupełnie „niewinny” służył przede wszystkim nieustającym zbrojeniom. Panu Byrnesowi tak bardzo chodzi o dobrobyt Niemców, że chce Polsce zabrać ziemie i uruchomić przemysł, który produkował lub pomagał produkować śmierć dla całego świata.

Maksymalne zredukowanie lub zupełna likwidacja okupacji Niemiec, to całkowita utrata kontroli nad nimi, to pozostawienie im pola do robienia tego co chcą, co się równa przygotowaniu nowej wojny.

Oddanie już dziś władzy Niemcom na terenie Rzeszy, dziś, kiedy hitleryzm bynajmniej w Niemczech nie wygasł równa się uznaniu tego hitleryzmu przez aliantów, więcej, jest okazaniem mu pomocy.

Odrodzenie przemysłu, zlikwidowanie okupacji, oddanie władzy Niemcom, musi doprowadzić do scentralizowania Rzeszy, do nowego wybuchu imperializmu niemieckiego i do trzeciej wojny, którą niezależne, zjednoczone Niemcy podejmą, aby naprawić swoje „krzywdy”, tak jak to zrobili po roku 1918, doprowadzając do drugiej wojny.

Tak wyglądają w perspektywie zrealizowane hasła amerykańskiego ministra. Tak wyglądałaby niedaleka przyszłość świata, gdyby wszyscy byli zdania pana Byrnesa.

Jeżeli chodzi o Polskę to nie dla Niemców zainwestowała ona miliardy w ziemie zachodnie, nie dla Niemców zdobywa się na olbrzymie wysiłki dla uruchomienia i zagospodarowania majątków. Polska ma do ziem zachodnich prawa historyczne, odwieczne, poparte argumentami nowoczesnymi — własną pracą i zainwestowanym w nie kapitałem państwowym.

Świat różnie zareagował na mowę Byrnesa. Pań-

stwa słowiańskie i Francja nie kryją swego oburzenia. W Anglii i Ameryce część prasy z uznaniem przyjęła wypowiedź ministra, ale znalazły się głosy, które potępiły ją ostro i zdecydowanie. Najcharakterystyczniejsza jest reakcja Niemców. Na terenie Polski i Czechosłowacji rozrzucono ulotki, których treść cytujemy w urywkach dosłownie: „Sło-

wianie są największym wrogiem nas Niemców. Muszą wykrwawić się i zginąć. Niemcy muszą zwyciężyć. Ameryka nie odmówi nam swojej pomocy. Już dziś cieszymy się na myśl o dniu, kiedy damy odzierać wrogom naszą zaprzysiężoną zemstę. Miejcie cierpliwość jeszcze tylko przez krótki czas“.

Komentarzy nie potrzeba.

Zręby ustroju

Zasadnicze postanowienia ordynacji wyborczej

Uchwalona na XI sesji plenarnej Krajowej Rady Narodowej ustawa o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego wzorowana jest na ordynacji wyborczej z r. 1922, jest jak ona pięcioprzymiotnikowa (powszechność, równość, tajność, bezpośredniość i proporcjonalność) i tylko w poszczególnych kwestiach zawiera postanowienia nieznanne starej ordynacji zwłaszcza, że rozstrzyga zagadnienia, których uregulowanie stało się w dzisiejszych stosunkach konieczne, np. zapewnienie udziału w komisjach wyborczych przedstawicielom wszystkich sześciu legalnie działających stronnictw politycznych, sprawę udziału w wyborach osób wpisanych na listy narodowościowe niemieckie itp.

Zasadnicze postanowienia ordynacji wyborczej są następujące:

I. Prawo wybierania i prawo wybieralności.

Prawo wybierania posłów do Sejmu Ustawodawczego (czynne prawo wyborcze) ma każdy obywatel Rzplitej bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów ma ukończonych lat 21 i według przepisów ustawy prawa tego nie jest pozbawiony.

W głosowaniu nie wezmą jedynie udziału osoby:

- pozbawione zdolności do działań prawnych lub w niej ograniczone,
- pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądowym, zapadłym po dniu 22 lipca 1944 r.,
- osoby, które będąc obywatelami polskimi w czasie między 1 września 1939 r. a 9 maja 1945 r. zgłosiły swoją przynależność do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta, chyba, że zostały zrehabilitowane, albo też w woj. śląsko - dąbrowskim uczyniły to pod przymusem lub po zgłoszeniu się współdziałały z organizacjami niepodległościowymi albo okazywały pomoc społeczeństwu polskiemu.
- które w czasie okupacji z oczywistą szkodą dla Narodu Polskiego czerpały korzyści ze współpracy gospodarczej z władzami okupacyjnymi,
- współdziałające z podziemnymi organizacjami faszystowskimi, dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju Państwa Polskiego.

Jak widać z powyższego wszyscy obywatele polscy, w tej liczbie i wojskowi w służbie czynnej biorą udział w wyborach. Wyłączeni od udziału w wyborach są zatem jedynie ci, których niegodność lub niezdolność jest niewątpliwa.

Wybranyymi do Sejmu Ustawodawczego (bierne prawo wyborcze) mogą być wszyscy obywatele Rzplitej, mający prawo wybierania, którzy w dniu ogłoszenia wyborów mają ukończonych lat 25.

Od zasady tej ustawa wprowadza następujące wyjątki:

- Państwowa Komisja Wyborcza może przyznać prawo wybieralności osobom, które nie ukończyły lat 25, a mającym prawo wybierania, w wypadkach szczególnych zasług w walce z okupantem lub też w dziele odbudowy kraju,
- osoby przebywające za granicą mają prawo wybieralności, jeżeli pozostają tam z polecenia lub za zezwoleniem właściwej władzy,
- decyzją Państwowej Komisji Wyborczej mogą być pozbawione prawa wybieralności osoby, które w okresie okupacji, zajmując kierownicze stanowiska w kraju lub na emigracji, przeciwdziałały walce zbrojnej z okupantem. Decyzja Państwowej Komisji Wyborczej może być zaskarżona do Prezydium Krajowej Rady Narodowej,
- państwowi funkcjonariusze administracji ogólnej i skarbowej oraz wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa publicznego nie mogą być wybierani w tych okręgach wyborczych, w których pełnią służbę. Nie dotyczy to urzędników, pełniących służbę we władzach centralnych, wojewodów, wicewojewództw, prezydentów miast i wiceprezydentów miast.

II. Liczba posłów, okręgi wyborcze i zarządzenia wyborów.

Sejm ustawodawczy składać się będzie z 444 posłów, z których 372 zostanie wybranych w okręgach wyborczych, a 72 z listy państwowej. Okręgi będą podzielone na obwody głosowania, liczące w przybliżeniu 3.000 mieszkańców.

Wybory zarządzi Prezydium Krajowej Rady Narodowej, wskazując ich termin, który winien przypaść w niedzielę.

III. Komisje wyborcze.

Dla przeprowadzenia wyborów będą powołane:

- Państwowa Komisja Wyborcza,
- Okręgowe Komisje Wyborcze, po jednej dla każdego okręgu wyborczego,
- Obwodowe Komisje Wyborcze, po jednej dla każdego obwodu głosowania.

Nadzór nad czynnościami komisji wyborczych i ich przewodniczących sprawuje Generalny Komisarz Wyborczy, a nad czynnościami obwodowych komisji — przewodniczący okręgowej Komisji.

Generalnego Komisarza Wyborczego mianuje Prezydium Krajowej Rady Narodowej na wniosek Prezesa Rady Ministrów spośród sędziów Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Narodowego lub sędziów Sądu Apelacyjnego.

Państwowa Komisja Wyborcza składa się z Generalnego Komisarza Wyborczego, jako przewodniczącego,

D 114/18/24/02

21

zastępcy Generalnego Komisarza Wyborczego oraz 6 członków, powołanych przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej spośród kandydatów 6 klubów poselskich Krajowej Rady Narodowej.

Okręgowa Komisja wyborcza składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, mianowanych przez Generalnego Komisarza Wyborczego i 3-ch członków, powołanych spośród wyborców danego okręgu przez wojewódzkie rady narodowe właściwe dla siedziby komisji.

Obwodowa Komisja Wyborcza składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, powołanych przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oraz z 3 członków, powołanych w miarę możliwości spośród wyborców danego okręgu przez właściwe wojewódzkie rady narodowe, a w Warszawie i w Łodzi — przez rady narodowe tych miast.

Tak więc w skład Państwowej Komisji Wyborczej wchodzi przedstawiciele wszystkich 6-ciu legalnie działających stronnictw politycznych, w skład zaś komisji okręgowych i obwodowych — przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, delegowani przez wojewódzkie rady narodowe. Prócz tego przy komisjach obwodowych działają mężowie zaufania stronnictw politycznych.

Przepisy te, zgodnie z zasadami demokracji, zapewniają udział przedstawicieli społeczeństwa we wszystkich komisjach wyborczych.

IV. Publiczne ogłoszenie.

W ciągu 25 dni po ogłoszeniu zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów, okręgowe komisje wyborcze za pośrednictwem powiatowych (miejskich) rad narodowych ogłaszają we wszystkich gminach za pomocą plakatów podział powiatu (miasta) na obwody głosowania, ze wskazaniem lokali i godzin urzędowania obwodowych komisji wyborczych, lokali głosowania, terminów i miejsc wyłożenia spisów wyborców, liczby posłów, sposobu zgłoszenia kandydatur itp.

V. Spisy wyborców.

Spisy wyborców oddzielnie dla każdego obwodu sporządzają zarządy miejskie i gminne, w ciągu 20 dni po ogłoszeniu zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów.

Wyborcę należy wpisać do spisu wyborców tego obwodu, w którym zamieszkiwał w przededniu ogłoszenia zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów.

Spisy te będą przesłane obwodowym komisjom wyborczym, które sprawdzą, czy przy sporządzaniu spisu nie naruszono przepisów ordynacji i ewentualnie wpiszą osoby pominięte lub skreślią nieuprawnione, a następnie wyłożą je w lokalach obwodowych komisji wyborczych codziennie przez 7 godzin od 31 do 38 dnia po ogłoszeniu zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów. W czasie wyłożenia spisów każdy uprawniony do głosowania może je przeglądać, sporządzać wyciągi, oraz wносить reklamacje. Celem reklamacji jest umożliwienie każdemu wyborcy, którego pominięto w spisie wyborców, obrony swych praw oraz uniemożliwienie osobom wyłączonym od głosowania wzięcia udziału w wyborach. Przepisy o reklamacjach stanowią realne zabezpieczenie, że żaden obywatel nie będzie pozbawiony prawa udziału w głosowaniu.

Reklamacje można wносить:

- z powodu pominięcia w spisie osoby uprawnionej do głosowania,
- z powodu wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania.

Obwodowa komisja wyborcza załatwia reklamacje niezwłocznie.

Po załatwieniu reklamacji z powodu pominięcia w spisie uprawnionego do głosowania obwodowa komisja wyborcza:

- uzupełnia spis wyborców lub
- zawiadamia osobę pominiętą w spisie, że reklamacja nie została uwzględniona.

Od uchwały obwodowej komisji wyborczej, nie uwzględniającej reklamacji, służy osobie pominiętej w spisie zażalenie do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej.

Po załatwieniu reklamacji z powodu wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania obwodowa komisja wyborcza:

- zwraca reklamację jako nieuwzględnioną lub
- zawiadamia osobę, której reklamacja dotyczy, że będzie skreślona z listy wyborców.

Osoba, której reklamacja dotyczy ma prawo wnieść sprzeciw przez obwodową komisję wyborczą do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej.

Po zapoznaniu się z treścią sprzeciwu obwodowa komisja wyborcza:

- uchyla poprzednią uchwałę lub
- niezwłocznie przesyła sprzeciw jako nieuwzględniony przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej, która rozstrzyga ostatecznie.

VI. Listy kandydatów i mężów zaufania.

Kandydatury poselskie w okręgu wyborczym winny być zgłaszane pisemnie na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, nie później niż 30 dnia przed dniem wyborów. Zgłoszenie listy kandydatów winno być podpisane przez przynajmniej 100 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym.

Zgłaszający okręgową listę kandydatów powinni jednocześnie w pisemnym oświadczeniu wskazać swego pełnomocnika, uprawnionego do reprezentowania listy wobec władz wyborczych. Pełnomocnicy mogą zamianować dla obwodowych komisji wyborczych mężów zaufania listy, którym przewodniczący okręgowej komisji wyborczej winien wydać zaświadczenie, stwierdzające ich funkcje i uprawniające ich do wstępu na teren obwodowej komisji wyborczej. Mężowie zaufania mogą wnieść poprawki do protokołu komisji, asystować przy zamknięciu urny i przy obliczaniu wyników głosowania w obwodzie. Instytucja mężów zaufania zapewnia listom wgląd w akt wyborczy i jest jednym z licznych dowodów demokratyczności ordynacji.

Zgłoszenie państwowych list kandydatów dokonane być winno na ręce Generalnego Komisarza i musi być podpisane przez przynajmniej 500 wyborców

VII. Głosowanie, zabezpieczenie jego swobody i tajności.

Przeprowadzenie aktu głosowania należy do Obwodowej Komisji Wyborczej. Spokój, swobodę i tajność głosowania zabezpiecza szereg postanowień ordynacji. I tak, ustawa:

- zakazuje agitacji w promieniu 100 metrów od lokalu wyborczego,
- upoważnia przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej do usuwania z lokalu każdego naruszającego spokój i porządek głosowania,
- nakazuje komisji zbadać przed rozpoczęciem głosowania — czy urna jest pusta, po czym zamknąć ją i opieczetować (otwierać jej nie wolno, aż do końca głosowania),
- stanowi, że głosowanie odbywa się przy pomocy kart do głosowania, zawierających jedynie numer listy i wkładanych przez wyborcę do nieprzezro-

czystej koperty i w tej kopercie doręczanej przewodniczącemu Komisji, który w obecności wyborcy wrzuca ją do urny.

Głosowanie rozpoczyna się o godz. 7-ej i trwa bez przerwy do godz. 19-ej.

VIII. Ustalenie wyniku wyborów.

Obwodowa Komisja Wyborcza niezwłocznie po zamknięciu głosowania przystąpi do ustalenia jego wyniku. Przy ustalaniu wyników głosowania mogą być obecni mężowie zaufania poszczególnych list.

Przewodniczący otwiera urnę wyborczą, poczym liczy koperty w niej złożone, nie otwierając ich. Jednocześnie ustala się na podstawie spisu wyborców liczbę oddanych głosów.

Po ustaleniu liczby głosów, Obwodowa Komisja Wyborcza przystępuje do obliczania głosów oddanych na poszczególne listy kandydatów. Przewodniczący komisji otwiera każdą kopertę, wyjmując z niej kartę do głosowania, bada jej ważność i odczytuje jej treść, okazuje ją obecnym. Jednocześnie dwaj członkowie komisji czynią odpowiednie zapiski.

Nieważne są karty wrzucone do urny bez kopert, zawierające inne znaki, niż numer listy i t. p.

Ze swych czynności Komisja sporządza protokół, który łącznie z kartami odsyła do Okręgowej Komisji Wyborczej.

Niezwłocznie po otrzymaniu materiałów z Komisji Obwodowych, Okręgowa Komisja Wyborcza ustala wyniki głosowania dla całego okręgu, poczym podzieli mandaty stosunkowo pomiędzy poszczególne listy w sposób szczegółowy wskazany w ustawie.

Ze swych czynności Okręgowa Komisja sporządza protokół, który wraz z materiałami przesyła Państwowej Komisji Wyborczej, która też dokona stosunkowego podziału 72 mandatów z list państwowych.

Nie później niż w 12 dni po głosowaniu Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza na posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej rezultaty wyborów w poszczególnych okręgach, to jest liczbę głosów ważnych, oddanych w każdym okręgu, oraz imiona i nazwiska posłów wybranych w poszczególnych okręgach, jak również z list państwowych.

Protokół posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej ogłasza się w „Monitorze Polskim“.

Zagadnienia gospodarcze

ANTONI DRATWA

Samorząd a spółdzielnie budowlane

Ponad wszelkie zadania samorządu, wyznaczone potrzebami normalnego życia w czasach pokoju, wybijają się z całą jaskrawą, można rzec, brutalną natarczywością potrzeby usuwania skutków wojny. Ostatnia wojna na naszej ziemi w złośliwie niszczyielskich skutkach pobiła wszelkie rekordy przeszłości, co jest zasługą zbrodniczego i zwyrodniałego sąsiada, który w swej „kulturze“ umie połączyć najdziksze i najbardziej zbrodnicze instynkty, jako kierujące pobudki, z najbardziej doskonałą technicznie ich realizacją. Zniszczenia wojenne, metodycznie przez wroga przeprowadzane, miały według jego cynicznych wyznań zniszczyć raz na zawsze siły naszego narodu. Niewątpliwie długi jeszcze czas musimy najwyższym wysiłkiem woli, mózgu i mięśni zniszczenia te likwidować. Zniszczenia te w najprostszym

IX. Sprawdzenie ważności wyborów.

Przepisy o zapewnieniu swobody głosowania, zawarte w poszczególnych postanowieniach ordynacji wyborczej znalazły całkowite zabezpieczenie w przepisach o sprawdzaniu ważności wyborów. Ordynacja wyborcza stanowi mianowicie, że każdy wyborca może w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyniku wyborów wnieść protest przeciwko wyborowi posła lub ważności wyborów. Protest winien być wniesiony na piśmie na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego, który wyznacza 7-dniowy termin do wnoszenia zarzutów. Po upływie tego terminu protest wraz z zarzutami przesłany będzie do Sądu Najwyższego.

O ważności wyborów zaprotestowanych, lub zakwestionowanych rozstrzyga Sąd Najwyższy. Sprawy takie Sąd Najwyższy rozpoznaje w komplecie 3 sędziów na posiedzeniu jawnym po wysłuchaniu prokuratora i zainteresowanych. Postępowanie w sprawach wyborczych wolne jest od opłat.

Sąd Najwyższy unieważnia mandat posła lub wybory w okręgu lub obwodzie, jeżeli zostanie stwierdzone, że przy wyborach dopuszczono się takich naruszeń istotnych postanowień ordynacji wyborczej, albo przestępstw przeciwko głosowaniu, które wywarły decydujący wpływ na wyniki głosowania, lub ich ustalenie.

Unieważniając wybory, Sąd Najwyższy jednocześnie stwierdza w wyroku od której czynności należy rozpocząć nowe postępowanie wyborcze.

W razie unieważnienia wyborów Państwowa Komisja Wyborcza zarządza w ciągu 14 dni ponowne wybory w okręgu, lub obwodzie, w którym wybory zostały unieważnione.

Wybory te przeprowadzą te same komisje, na podstawie tych samych spisów wyborców, chyba, że uchybienia odnoszą się do komisji, lub spisów; w tych przypadkach należy niezwłocznie sporządzić nowe spisy, względnie powołać nowe komisje.

W rezultacie powtórnych wyborów w okręgu lub obwodzie Państwowa Komisja Wyborcza prostuje wyniki głosowania.

X. Uwaga końcowa.

Omówiona ordynacja wyborcza stosuje się wyłącznie do wyborów do Sejmu Ustawodawczego, przewidzianych w Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r.

i dosłownym znaczeniu, to zniszczenia budynków-warsztatów pracy, siedzib ludzkich oraz zniszczenia środków komunikacji, bez których życie człowieka wraca do poziomu barbarzyństwa i staje się pasmem beznadziejnej i niszczącej udręki. To też zarówno świadomość ogromu tej klęski, jak i współczucie dla przytłoczonych nieszczęściem współbraci stawiają przed nami pytanie: Czy robimy wszystko, co zrobić można, ażeby nieść ratunek w klęsce zniszczeń wojennych?

Ratunek w tej klęsce to odbudowa. Niewątpliwie państwo i społeczeństwo wiele sił i środków poświęca sprawie odbudowy, o czym świadczy istnienie i działalność specjalnego ministerstwa, oraz rozpisanie jedynej specjalnej pożyczki odbudowy. W stosunku do potrzeb prowadzone prace są jednak nie-

słuchanie skromne. Akcję odbudowy prowadzoną przez państwo musi dopełnić i spotęgować inicjatywa społeczna. W oparciu o samorządy społeczeństwo winno wyzwolić niewyzyskane siły i środki, by wprząc je do dzieła odbudowy.

Pod tym kątem rozpatrzmy jedno z zagadnień odbudowy, które zresztą możnaby nazwać zagadnieniem podstawowym, a sformułować je pytaniem: komu powierzyć realizację odbudowy, czyli tak zwane wykonawstwo prac budowlanych. Zagadnienie to nie może być obojętne dla samorządu i dlatego należy je uzupełnić sformułowaniem: jakie stanowisko ma zająć i jaką rolę odegrać powinien samorząd w rozwiązywaniu tego problemu?

Dzisiejsza świadomość społeczna zajmuje stanowisko wyraźnie krytyczne w stosunku do przedsiębiorstw prywatnych. Każdy kto miał sposobność zetknąć się bliżej i bardziej wnikliwie ze sprawami prowadzenia robót budowlanych, przekonał się napewno, że w stosunku z nieuczciwym przedsiębiorcą prywatnym niedoświadczony kontrahent-laik jest bezradny i bezbronny wobec zupełnej możliwości wyzysku, ujawniającego się nieraz w formie jaskrawych nadużyć. Drugą stroną zagadnienia są płace robotników i ich traktowanie przez przedsiębiorcę.

Ponieważ obie strony zagadnienia przedstawiają się niezadawalająco w ujęciu przedsiębiorstwa prywatnego, więc same konieczności życiowe narzuciły inną formę rozwiązań tego problemu.

Już w 1928 r. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Gdyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa i inne instytucje, mające duże potrzeby w zakresie budownictwa wespół ze Związkiem Zawodowym Pracowników i Robotników Budowlanych postanowiły powołać do życia spółdzielnię osób prawnych — spółdzielnię, któraby w swoim gronie skupiła pozornie (w ujęciu kapitalistycznym faktycznie) sprzeczne grupy interesów, a więc zleceniodawców, tzn. tych co chcą budować — i z drugiej strony tych, co tę robotę mają wykonać.

Związek zawodowy lojalnie stawia sprawę: żąda dobrego wynagrodzenia pracowników. Zleceniodawcy przyjmują to żądanie i stawiają swoje: chcemy mieć solidnie wykonaną robotę.

Wynikiem obopólnego porozumienia było powołanie do życia Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego (SPB), spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami. SPB ukształtowało się jako nowy typ przedsiębiorstwa budowlanego, którego celem działalności nie

jest wyciągnięcie jak największych zysków. SPB ma przed sobą jako zadanie: rozwiązywanie wszelkich zagadnień z budownictwem związanych nie pod kątem widzenia „dobrego interesu“, a pod kątem widzenia potrzeb społecznych. Kilkunastoletni dorobek i rozwój SPB. potwierdził celowość samej koncepcji w życiu.

Po opuszczeniu ziem polskich przez okupanta niemieckiego SPB w pierwszym rządzie zostało powołane przez rząd do podjęcia prac związanych z odbudową kraju. Rok 1945 w 90% poświęcony był odbudowie Warszawy i tu też skoncentrowała się działalność SPB. Stopniowo w miarę narastania potrzeb, SPB rozszerzało swój zakres działania na wszystkie miasta wojewódzkie i większe ośrodki gospodarcze. Z początkiem roku 1946 SPB jako Centrala Gospodarcza Spółdzielni Budowlanych przystąpiła do organizowania jako samodzielnych spółdzielni osób prawnych, działających na tym terenie, Powiatowych Spółdzielczych Przedsiębiorstw Budowlanych, na tych samych zasadach co SPB Centrala. I tak w skład spółdzielni wchodzi miejscowe spółdzielnie pracy, spółdzielnie spożywców, rolnicze i inne oraz samorząd gminny i powiatowy. Spółdzielnia tego typu daje samorządowi całkowitą możliwość wpływu na kierunek i bieg pracy przedsiębiorstwa i kontroli nad pracami budowlanymi, niezależnie od kontroli społecznej i publicznej, jakiej podlega z mocy ustawy o spółdzielniach. Nadto stanowi ona w założeniu swoim jednostkę gospodarczą dość silną, aby w oparciu o swą Centralę sprostać wymaganiom współczesnej techniki budowlanej, trudnościom finansowym oraz wymaganiom racjonalnej i oszczędnej organizacji pracy. Dlatego też samorząd nie może pozostać obojętny wobec akcji tworzenia Spółdzielczych Przedsiębiorstw Budowlanych, a winien wziąć w niej jak najbardziej czynny udział, gdyż zyskuje w nich cenny instrument dla prowadzenia akcji odbudowy zniszczeń wojennych.

Do pracy stanął już pokaźny zastęp jednostek samorządu terytorialnego (głównie w pasie wielkich zniszczeń wojennych): gmin wiejskich, miejskich i powiatowych związków samorządowych. Wyniki pracy są bardzo owocne i dlatego im prędzej do tak pojętej i prowadzonej odbudowy staną wszystkie samorządy całego kraju, tym prędzej na zgliszczach i gruzach odbudujemy nową Polskę, godną wielkiej roli, jaką odegrała Polska walcząca w bohaterskich zmaganiach, których wymowne świadectwo te gruzy stanowią.

O usprawnieniu działalności rad

KAZIMIERZ CHYLCZYŃSKI

Jeszcze o aktywizacji rad narodowych

Znawcy naukowej organizacji pracy twierdzą, że podstawowym warunkiem powodzenia każdej akcji jest jasne, dokładne i konkretne określenie jej celu.

Ma to oczywiście pełne zastosowanie również i do pracy rad narodowych.

Wiele przyczyn składa się na niedostateczną aktywność rad narodowych. Wydaje mi się jednak, że

jedną z zasadniczych przyczyn jest słabe uświadczenie sobie przez znaczną część działaczy rad narodowych jakie cele stawia ustawa i życie przed radami narodowymi.

Warto więc znowu wrócić do zadań, które stoją w tej chwili przed radami narodowymi.

Jak to już wielokrotnie przypomniano na łamach „Rady Narodowej“ na konferencji pracowników odznaczonych

wojewódzkich rad narodowych, odbytej w listopadzie r. 1945 Ob. Prezydent postawił przed radami narodowymi następujące zadania:

1) Przeciwwstawić się „w swym codziennym praktycznym życiu różnym zwyrodnieniom biurokratycznym aparatu wykonawczego“; dbać o to, „aby nie pozwolić temu aparatowi wykonawczemu oderwać się od codziennych palących potrzeb i interesów mas ludowych, ażeby skłonić ten aparat, by stale i codziennie w swoim życiu praktycznym działał w służbie narodu, bo to właśnie jest warunkiem jego demokratyczności“.

Postawę prawną do wykonania tego zadania stanowi art. 28 pkt. 2 ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych, zgodnie z którym do zakresu działania rad narodowych należy kontrola działalności rządowych i samorządowych organów wykonawczych.

W toku kontroli bowiem rada narodowa może stwierdzić istnienie tych niewłaściwości i uchybień, o których wspominał Ob. Prezydent w wyżej cytowanym przemówieniu, a następnie znaleźć środki dla ich usunięcia.

Do niedawna kontrola niektórych urzędów i instytucji napotykała na pewne opory ze strony kierownictwa tych instytucji, często same rady narodowe miały wątpliwość czy są upoważnione do przeprowadzenia kontroli tej czy innej instytucji.

Obecnie sprawa ta nie może budzić poważniejszych wątpliwości. Uchwałą bowiem z dnia 25.VI. 1946 r. Prezydium K. R. N. rozstrzygnęło to zagadnienie w sposób wykluczający jakiegokolwiek poważniejsze wątpliwości.

Tak więc Prezydium K. R. N. wyjaśniło, że kontroli terenowych rad narodowych podlegają:

- a) hierarchicznie podległe terenowe rady narodowe,
- b) własne organy wykonawcze rady narodowej wraz z instytucjami i przedsiębiorstwami im podległymi oraz organy wykonawcze, instytucje i przedsiębiorstwa hierarchicznie podległych rad narodowych,
- c) rządowe organy wykonawcze t. j. **wszystkie** władze, urzędy i instytucje rządowe, zarówno zespolone jak i niezespolone, działające na obszarze rady narodowej,
- d) przedsiębiorstwa rządowe, mające siedzibę lub zakład pracy na obszarze właściwości rady oraz
- e) spółdzielnie oraz inne instytucje i osoby, wykonujące funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej t. j. te wszystkie osoby i instytucje, które na mocy decyzji władzy państwowej obowiązane są do wykonywania czynności administracyjnych w interesie publicznym.

Jeśli chodzi o zakres kontroli rad narodowych to wyżej cytowana uchwała Prezydium K. R. N. zwraca uwagę rad narodowych, że kontroli podlegać winny w pierwszym rzędzie te akty i czynności instytucji rządowych, które wywołać mogą poważniejsze i gospodarcze skutki, gdyż kontrola czynności technicznych i rachunkowych dokonywana jest również przez rządową kontrolę wewnętrzną oraz organy Biura Kontroli Państwa.

Na to ostatnie zastrzeżenie zwrócić należy szczególną uwagę rad narodowych, byłoby bowiem zjawiskiem wysoce niepożądanym, gdyby rady narodo-

we zwały i ograniczyły swą rolę wyłącznie do roli organów kontroli fachowej.

Jak widać z powyższego, uprawnienia kontrolne rad narodowych są ogromne. Mogą one zakwestionować wszystkie poczynania administracji, które ich zdaniem nie są zgodne z interesem ogółu.

Systematyczne i racjonalne wykonanie tego zadania ma ogromne znaczenie. Z jednej strony bowiem administracja usprawnia w ten sposób swą działalność i przyzwyczajają się do systematycznej kontroli społecznej, z drugiej zaś ogół obywateli zaczyna rozumieć ustrój i pracę organów administracyjnych, przyzwyczajają się oceniać, sprawdzać i kontrolować ich działalność.

Stosunek między administracją i obywatelem układa się odmiennie, niż dotychczas, staje się stosunkiem rzetelnie i rzeczywiście demokratycznym.

Istotna, głęboka demokratyzacja naszego życia publicznego, wychowanie nowego typu pracownika publicznego i nowego typu obywatela wydaje mi się bez udziału rad narodowych jeśli nie niemożliwe, to w każdym razie niezmiernie trudne.

Oczywiście — a o tym trzeba pamiętać, gdy się ocenia pracę i aktywność rad narodowych — te zadania wychowawcze rad narodowych i ich czołowych działaczy nie mogą być zrealizowane z dnia na dzień lecz wymagają codziennej, zmuśnej i uporczywej, na lata obliczonej pracy.

2) Drugim nie mniej ważnym — zdaniem Ob. Prezydenta — obowiązkiem rad narodowych, jest wychowanie człowieka, wychowanie obywatela przez wciągnięcie do współdziałania w wykonaniu zadań państwowych i społecznych najszerzych mas ludowych, podnoszenie i wychowanie z działaczy robotniczych, chłopskich i z inteligencji pracującej nowego typu działaczy państwowych: ofiarnych, wysoko uspołecznionych, wszechstronnie uzdolnionych“.

O zagadnieniu wychowania nowego człowieka wspominałem wyżej, w związku z działalnością kontrolną rad narodowych. Nowy człowiek winien wychowywać się nie tylko kontrolując działalność cudzą. Ogromnym terenem, na którym winni kształtować swe charaktery i rozwijać swe zdolności, jest własna, twórcza działalność rad narodowych.

W jakim kierunku ma iść ta własna działalność rad narodowych?

Zdaniem Ob. Prezydenta „chodzi o to, aby rady w swej praktycznej działalności codziennej brały przede wszystkim na warsztat najbardziej palące, najbardziej żywotne zagadnienia społeczne, które domagają się rozwiązania i starały się je rozwiązywać na własnym terenie“.

Wiele zagadnień czeka obecnie na rozwiązanie. Planując działalność publiczną na podstawie art. 28 pkt. 1 ustawy o radach narodowych winny właśnie rady narodowe kolejno stawiać przed sobą zadania, które w obecnej chwili na ich terenie mogą być rozwiązane.

Przykładowo możnaby tu przypomnieć następujące zadania rad narodowych, które w planie ich działalności winny być uwzględnione.

- a) troska o rolnictwo, a więc troska o pomoc rolnictwu w zakresie orki, siewów, zbiorów, rozprowadzania artykułów przemysłowych na wsi,
- b) troska o człowieka pracy, a więc troska o apro-wizowanie ludzi pracy, o ich mieszkania, o

- ubezpieczenie i wypoczynek człowieka pracy, o jego kulturę, zdrowie i t. p.,
- c) walka z nadużyciami, a więc współdziałanie z organami sądu, prokuratury, służby bezpieczeństwa, milicji, komisji specjalnej, kontroli służbowej i t. p. w zwalczaniu nadużyć, łapownictwa, samowoli, rozkradania mienia publicznego, potajemnego gorzelnictwa i t. p.,
- d) realizacja ustawowych zadań, które cały szereg ustaw stawia przed radami narodowymi i samorządem terytorialnym. Przykładowo można tu wskazać następujące ustawowe obowiązki: opiekę nad dziećmi i młodzieżą, ochronę macierzyństwa, opiekę nad starcami i w ogóle nad niezdolnymi do pracy, opiekę nad bezdomnymi ofiarami wojny i szczególnie ciężko poszkodowanymi, walkę z żebractwem, włóczęgostwem, alkoholizmem i nierządem, pomoc instytucjom opiekuńczym i współdziałanie z nimi (poz. 2 ustawy o opiece społecznej z dn. 16.VIII.1923 (Dz. U. poz. 726); dalej można też wymienić obowiązki płynące z rozporządzenia Prezydenta R. P. z 22.III.1928 (Dz. U. poz. 382) o zakładach leczniczych z rozporządzenia z 17.II.1922 o budowie publicznych szkół powszechnych (Dz. U. poz. 144), z ustaw i rozporządzeń z 26.X.1921 o melioracjach rolnych (Dz. U. poz. 671) z dn. 22.VIII.1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. poz. 673) z dn. 9.XI.1927 o regulacji wód (Dz. U. poz. 882) z dn. 14.X.1927 o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa (Dz. U. poz. 823), z dn. 16.I.1928 o budowie i utrzymaniu zakładów

- opiekuńczo-wychowawczych (Dz. U. poz. 56) z dn. 10.XII.1920 o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. U. z r. 1921 poz. 32) o planowaniu przestrzennym (Dz. U. poz. ??) i szeregu innych (Zaczerpnięto z komentarza do ustawy o radach narodowych dr Starościaka — „Rady Narodowe“ str. 118—121),
- e) podnoszenie poziomu wyrobienia politycznego ogółu przez udzielanie pomocy i opieki organom i instytucjom do tego powołanym i organizowanie tej akcji we własnym zakresie.

Nowy typ ofiarnego działacza może być wychowany tylko w twardej codziennej pracy. Okazji do pracy — co widać już choćby z tego pobieżnego przeglądu obowiązków rad narodowych i samorządów — jest bardzo wiele.

Wziąć się za wykonywanie tych obowiązków, skłonić ludzi obojętnych dotychczas na sprawy publiczne do poświęcenia swego czasu na pracę dla dobra ogółu, to właśnie pierwszy krok w kierunku wychowania nowego ofiarnego działacza, o jakim mówił Ob. Prezydent w cytowanym przemówieniu.

I tu również, jak w każdej działalności wychowawczej, — niech, o tym pamiętają krytycy działalności rad narodowych — nie można i nie wolno spodziewać się wyników z dnia na dzień. Wychowanie człowieka, to zadanie na lata.

Dziś zaś trzeba tylko pragnąć wciągnąć szerokie rzesze członków rad terenowych do pracy publicznej. W toku tej pracy dokona się niejako automatycznie przeobrażenia ich psychiki. Nie trzeba się tylko niecierpliwić.

Dr WAWRZYKOWSKA-WIERCIOCHOWA

Drogi rozwoju spółdzielczości na odcinku rodzinnego gospodarstwa wiejskiego

Nie ulega wątpliwości, że im bardziej wzmagają się jakieś potrzeby w społeczeństwie, tym wszechstronniejsze stają się poszukiwania źródeł, które byłyby w stanie potrzeby te zaspokoić.

Ciężka obecna sytuacja gospodarza Polski jako kraju, który najbardziej ze wszystkich został wyniszczony podczas wojny, zmusza całe społeczeństwo polskie do zwiększenia wysiłków, do dłuższej pracy, do zmobilizowania wszystkich sił ludzkich. Kiepskie warunki płacy za pracę, jakie zawsze są rezultatem pierwszych okresów powojennych, wyniszczenie poszczególnych rodzin i konieczność nagłego zaspokojenia tak wielu naraz potrzeb, zmusza wszystkich członków rodziny do pracy na wspólne utrzymanie domu.

Kobieta-matka, kierowniczka domu i rodziny, która do okresu wojny mogła sobie pozwolić na „luksus“ kilkunastogodzinnej, wyczerpującej pracy w domu, dziś musi iść do pracy zawodowej poza domem, a jednocześnie i dom prowadzić. Ponieważ jednak dom i rodzina wymaga pracy i czasu, obowiązków pracownicy zawodowej zaniedbywać nie można, a siły i możliwości ludzkie są ograniczone, więc też ktoś, lub coś musi w tych warunkach ucierpieć.

I oto z pomocą kobiecie pracującej zawodowo może przyjść spółdzielczość, która właśnie staje na usługach rodziny i kobiety. „Kobieta, której na

imię miliony“, tak zatytułowała przed 14 laty swą pracę o zadaniach kobiet w ruchu spółdzielczym — dr. Maria Orsetti, słusznie uważając kobietę za organizatorkę spożycia rodzinnego. Dziś prawie każda kobieta w mieście, a bezwzględnie wszystkie na wsi, są nie tylko organizatorkami spożycia, ale i wytwórczości. Chodzi tylko o to, aby ta praca była celowa i dobrze pomyślana, aby przechodziła z pomocą indywidualnym gospodarstwom rodzinnym, a jednocześnie podnosiła gospodarke narodową.

Spotykamy się z zarzutami, że gospodarstwa zbiorowe, spółdzielcze, podważają byt indywidualnej rodziny. Jest to niesłuszne. Spółdzielczość chce właśnie racjonalnego zorganizowania gospodarstwa rodzinnego, chce usprawnienia pracy domowej, w imię zarówno indywidualnych korzyści gospodyń domu, jak i korzyści zbiorowych, które osiągnie rodzina i co za tym idzie gospodarstwo narodowe.

Racjonalizacja pracy w gospodarstwie rodzinnym podniesie niewątpliwie stan zdrowotny i kulturalny rodziny, zwiększy jej zasoby materialne, a kobietę wyzwoli z niewoli garnka i balii, pozwoli jej brać szerszy udział w życiu społecznym.

Te wszystkie korzyści może zapewnić wprowadzenie spółdzielczych form pracy w gospodarstwach rodzinnych drogą stworzenia *Spółdzielni*

Spółzyców, zrzeszających gospodynie, oraz ściśle z nimi związanych *Spółdzielni Wytwońców*, czyli *Spółdzielni Pracy*, zrzeszających osoby fachowe i podejmujących się wykonania pewnych czynności, w możliwie najdoskonalszy sposób.

W mieście można łatwo zaspokoić potrzeby gospodarstwa rodzinnego, mając pieniądze w kieszeni. Gorzej sprawa przedstawia się na wsi. Nieprawdopodobnie wprost zapracowana jest kobieta wiejska przez cały tydzień, przez cały rok, całe życie — nieprawdopodobnie marnuje swe siły, zdrowie i czas na zupełnie zbędne czynności, wskutek braku zmysłu organizacyjnego. Codzienne bieganie do odległego miasta czy miasteczka z kilkoma litrami mleka, cotygodniowe dalsze wędrówki na targ z kilkoma jajkami, serkiem, pół kg masła, czy tym podobnymi produktami, zabiera w sumie astronomiczną ilość godzin pracy wyczerpującej, a zbędnej. Zakupienie drobiazgów, jak: igieł, szpilek, guzików, czy nici, pochłania kilka godzin czasu.

Wszystko to może być ułatwione, uproszczone, zorganizowane. Kobiety będą odciążone od niepotrzebnych prac, trzeba tylko zorganizować *spółdzielnię*. Kobiety-gospodynie będą mniej zmęczone, dom będzie lepiej prowadzony, dzieci dopilnowane.

Wieś nasza długo jeszcze będzie terenem, na którym jest tyle do zrobienia. Wiejskie rady narodowe muszą więc ustawicznie coś nowego inicjować, organizować, sprowadzać, one bowiem są tym naturalnym skupiskiem ludzi, których obowiązkiem jest krystalizowanie potrzeb własnego środowiska, omawianie ich i organizowanie instytucji zaspakajających te potrzeby. Związek Samomocy Chłopskiej wprowadził przystąpił do akcji zakładania spółdzielni, idzie to jednak zbyt wolno. Radni więc w trosce o dobro wsi, gminy, powiatu, powinni wyszukiwać jednostki mające dyspozycje fachowe i nadające się do pracy w spółdzielczości, powinni je kierować z każdego środowiska na kursy czy do szkół spółdzielczych, aby później mieć własnych przygotowanych pracowników.

Należy wejść w porozumienie z kierownikami szkół powszechnych, czy średnich (gdzie przecież prowadzone są spółdzielnie uczniowskie i gdzie odbywa się naturalna selekcja przyszłych pracowników spółdzielczych) i w ramach akcji stypendialnej samorządu terytorialnego właśnie takie jednostki poprzeć, wysłać na przeszkolenie krótsze, czy dłuższe i w ten sposób zdobyć własnych ludzi do pracy w spółdzielczości.

W środowiskach wiejskich należy jednak w miarę możliwości technicznych organizować różne typy spółdzielni. Wszędzie na większych wsiach można zakładać *spółdzielnie spożywców-nabywców*, które właśnie staną na usługach rodziny i kobiety przede wszystkim, oszczędzając jej czas i zdrowie. Wprawdzie ilość zakupów małej wsi będzie dość nikła, ale połączona ze *spółdzielnią zbytu* — mleczarsko-jajczarską, zbytu żywca, czy wytworów przemysłu ludowego, może mieć nawet poważne obroty handlowe. Nie o wielkość obrotów przecież chodzi, ale o ułatwienie, usprawnienie życia społecznego i indywidualnego czy rodzinnego.

Wieś polska zupełnie jeszcze jest właściwie nie ruszona, jeśli chodzi o spółdzielczość przetwórczą. Weźmy taki wypiek chleba na wsi. Każda gospodyni, co tydzień, dwa, czy nawet w biednych

a nielicznych rodzinach, co trzy tygodnie piecze chleb. Ile pracy, kłopotu, zamieszania jest przy tym w domu. Je później rodzina takich kilka bochnów chleba, kiedy jest on nie tylko zecerstwiały, ale wprost suchy, lub spleśniały, niesmaczny, niezdrowy. Tymczasem możnaby zorganizować wypiek chleba systemem spółdzielczym dla każdej wsi. Trzeba tylko chcieć i umieć zorganizować *spółdzielczą piekarnię* wiejską.

Weźmy inną dziedzinę z zakresu gospodarstwa rodzinnego — pranie. Jeszcze latem — pół biedy. Jest rzeka, staw, podwórze, gdy jest pogoda, można na powórzu ustawić balię i prać. Gorzej jest z gotowaniem bielizny, z brakiem kotłów. Ale jesienią, zimą, sytuacja staje się b. ciężka. Albo pranie jest byle jak zrobione, albo domownicy ledwie się dojrzeć mogą w parze, dymie, zaduchu. Praczkę odmrażają ręce i kolana, piorąc przy silnym mrozie w rzekach, strumieniach, stawach. Kleczą gołymi kolanami na mokrych deskach i biją kijankami bieliznę, płóczę ją w lodowato zimnej wodzie. Tego rodzaju obrazki widzi się na każdej wsi. A już w tych miejscowościach, gdzie sieją len, hodują owce, robią płótno lniane, konopne czy wełniaki, tam pranie nici, wełny, a później farbowanie ich, wreszcie pranie i bielienie płótna zabiera kobietom ogromnie dużo czasu i odbywa się w najbardziej niezdrowych, niehigienicznych warunkach.

A przecież urządzenie *pralni spółdzielczej dla całej wsi*, gdzie kobiety mogłyby przyjść z brudną bielizną i odzieżą, a wyjść z czystą, suchą, nawet już zmaglowaną, byłoby dobrodziejstwem dla każdego gospodarstwa rodzinnego, zimą zaś, w tych okolicach, gdzie przędą nici i wełnę i gdzie muszą je w okropnych warunkach prać, miałyby gospodynie sprawę o wiele ułatwioną. Przy takich pralniach spółdzielczych można odrazu zorganizować *spółdzielcze kąpielisko wiejskie*. Wspólny budynek, wspólne ogrzewanie, wspólny może być nawet kocioł na wodę dla pralni i dla kąpieliska. Budynek na pralnię i kąpielisko rozdziela się, po prostu urządza się dwa oddzielne wejścia. A jaki wpływ na higienę mogą mieć takie kąpieliska? Przecież dziś mamy wsie, gdzie ludzie przez cały rok nie mogą się wykąpać, bo, przez całe życie nawet, bo nie ma w pobliżu rzeki czy stawu. Zaś w ciasnocie jednoizbowych pomieszczeń wiejskich, szczególnie zimą, stan czystości ciała ludzkiego pozostawia wiele do życzenia. Nauczyciele szkół wiejskich mogą coś o tym powiedzieć.

A więc i względy zdrowia, czy higieny i względy usprawnienia w gospodarstwie domowym domagają się rozwiązania i to w jak najkrótszym czasie. Jest to po prostu kwestia postępu cywilizacyjnego wsi i radni winni to sobie wziąć do serca i natychmiast przystąpić do działania. Chłop, zakurzony przy swej różnorodnej pracy, tak latem jak i zimą (młocka), winien znaleźć warunki, aby się porządnie umyć, czy wykąpać po całym dniu pracy. A ludzie, którzy mieć będą warunki higieniczne lepsze, będą zdrowsi, dzieci będą się lepiej chować i uczyć.

Sprawa urządzenia takiego natryskowego kąpieliska wcale nie jest ani kosztowna, ani trudna. Przed wojną wyszła broszura d-ra L. Krzewińskiego (wyd. PCK), w której podawał on różne najprostsze sposoby urządzenia wiejskiego kąpieliska. Zwykły cieśla i ślusarz wiejski, bez projektów ar-

chitekta, potrafią takie kąpielisko wybudować i urządzić. A jeśli wieś zdobędzie budulec i dołoży własną pracę, to naprawdę niewielkim kosztem zdobędzie dla siebie kąpielisko i pralnię.

O wiejskich *spółdzielniach zdrowia* należałoby pomówić oddzielnie i wyczerpująco.

W miejscowościach, w których rozwija się ludowy przemysł artystyczny (przeważnie kobiety) należałoby pomyśleć o *zorganizowaniu spółdzielni pracy* w zakresie tego przemysłu ludowego, a później zbytu własnych wytworów. Mielibyśmy przecież przed wojną i mamy dziś całe okolice kraju, w których uprawia się tkactwo kilimkarstwo, koronkarstwo, hafciarstwo, trykotarstwo a dalej koszykarstwo i wyroby z drzewa, sitarstwo, garncarstwo itp.

Należałoby we własnym interesie wsi ująć te rozproszone wysiłki jednostek, usprawnić im pracę, zorganizować, unowocześnić.

Niech kobiety pracują dla przemysłu ludowego nie na starych lecz na nowoczesnych warsztatach, nie starymi, lecz nowymi metodami. Zorganizowanie takiej spółdzielczej pracowni przemysłu ludowego pozwoli na zakupienie nowoczesnych warsztatów dla wspólnego użytku wsi czy okolicy, sprowadzenie siły instruktorskiej, która nauczy nowych metod pracy, zorganizowania pokazów i wystaw wytworów pracy, które wzbogacą pomysłowość, zorganizowania konkursów, które zachęcą do szlachetnego współzawodnictwa.

Z życia rad

Współpraca czynnika społecznego z sądownym w Gorzewie Wielkopolskim

W tradycyjnej sali Piastowskiej Starostwa Powiatowego w Gorzewie — Wlkp. odbyła się pierwsza na Ziemniach Odzyskanych Konferencja Ławników Sądów Ławniczych przy współudziale Władz Państwowych, Partii Politycznych, Organizacji Zawodowych i Społecznych, zorganizowana przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w porozumieniu z Prezesem Sądu Okręgowego w Gorzewie Wlkp.

Konferencję zagał Ob. Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Gorzewie Edward Pilarski podkreślając, że dzisiejsza Konferencja jest pierwszą z rzędu, które pragniemy zwoływać, a które mają na celu zbliżenie czynnika społecznego z sądownym.

„Wyrazem właśnie tej współpracy są Sądy Ławnicze, w których Wy, obywatele ławnicy macie zaszczyt reprezentować czynnik społeczny“.

Sądy ławnicze są wyrazem realizacji założeń ideowych demokratycznego prawodawstwa sądowniczego. Ławnicy muszą być wyrobieni społecznie i odznaczać się wysokim stopniem patriotyzmu.

Ob. Prezes Sądu Okręgowego dziękując za zaufanie podkreślił, że w wysiłku utwierdzenia w kraju prawności i demokratycznego ładu społecznego, winny wziąć udział skoordynowane siły całego społeczeństwa, oraz zapewnił, że sędziowie fachowi spełnią z całą gotowością zadanie uświadczenia ławników co do istoty przysługujących im praw i ciążących na nich obowią-

zobowiązań. Takie więc zorganizowanie wiejskich zbiorowych placówek wytwórczych jako warsztatów spółdzielczych usprawni ogromnie pracę. Zbiorowo przecież można organizować zakup surowca, czy dodatków, zbiorowo zorganizować zbyt własnych wytworów, wykalkulować najlepsze i opłacalne ceny.

Ale wszędzie trzeba będzie dobrać przede wszystkim odpowiednich ludzi, którzy będą dbać o interes ogólny, a nie własny. I tu właśnie gminne rady narodowe, obejmujące całość interesów gospodarczych, kulturalnych, oświatowych i społeczno-wychowawczych swego środowiska winny nie tylko wysunąć koncepcję zrobienia tego, lub owego dla własnej wsi, czy gminy, ale wskazania adresu i ludzi.

Spółdzielczość jest ruchem gospodarczym o wybitnie ideowym i społecznym charakterze. Spółdzielczość ma wielkie i dalekosiężne cele i zadania społeczno-wychowawcze, tymbardziej więc trzeba strzec czystości w pracy, aby pomóc ludziom, nie zaszkodzić placówkom, propagować i popularyzować ideologię. W związku z dniem spółdzielczości, który przypada na 29 września, wszystkie rady narodowe powinny powziąć uchwały w odpowiedni sposób popierając własne placówki spółdzielcze i spółdzielczość w ogóle. Winny także pomyśleć o tego rodzaju spółdzielniach, które właśnie ułatwiają, usprawniają i uprzyjemniają życie rodziny.

zobowiązań, niezbędnych do wzajemnego zrozumienia się i współpracy w sądach ławniczych.

Z kolei ob. sędzia Rozwoda wygłosił referat o prawach i obowiązkach ławników naświetlając w nim konieczność udziału czynnika obywatelskiego w sądownictwie, jeżeli nie mają one się stać zaprzeczeniem samej istoty demokracji, następnie przedstawił w porządku chronologicznym proces wnikania czynnika społecznego do sądownictwa i omówił szereg dekretów i rozporządzeń, uwydatniając różnicę przepisów prawa materialnego i formalnego, którymi dekrety te w duchu postępu odróżniają się od kodeksu przedwojennego.

Następny referat wygłosił z ramienia Komisji Popularyzacji Prawa obyw. Cyplik, sędzia i kierownik Sądu Grodzkiego w Gorzewie na temat: „Odpowiedzialność karna, jako wyraz walki z przestępstwem, zagadnienia dotyczące problemów winy i kary, oraz roli sędziego karnego, jaką ma do spełnienia wobec konieczności ochrony społeczeństwa od wrogich elementów przestępczych“.

Po wygłoszonych referatach nastąpiła ożywiona dyskusja, w toku której objaśnień udzielali sędziowie.

Na zakończenie Ob. Prezes Sądu Okręgowego reasumując przebieg zebrania, podkreślił konieczność zwoływania takich konferencji, które przyniosą korzyści obu stronom, a tym samym przyczynią się do wzmocnienia Polski Demokratycznej.

Chłop gorzowski właścicielem ziemi

Gospodarze powiatu gorzowskiego przeżywali historyczne chwile. W wykonaniu dekretów rządowych zostały wydane pierwsze akty nadania ziemi na własność. Uroczystości odbyły się w Powiatowym Urzędzie Ziemijskim w obecności przedstawicieli władz, urzędów, instytucji, organizacji politycznych i społecznych. Zebranie zagał Kierownik Pow. Urzędu Ziemijskiego ob. inż. J. Naborowski, poczym podniósł przemówienie wygłosił Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Ob. Edward Pilarski podkreślając, że aktem tym chłop polski otrzymuje satysfakcję za wieloletkowe oderwanie ziem tych od Macierzy i przejmując z powrotem

w swoje ręce polską ziemię. Akt ten jest również zaprzeczeniem wrogiej propagandzie, rozpowszechniającej pogłoski o nieprzyznaniu nam tych terenów. Przejęcie ziemi obowiązuje nie tylko do gospodarzenia, ale nakłada historyczną misję utworzenia wału, przez który żadna siła niemiecka nie przejdzie.

Po przemówieniach ob. inż. J. Naborowski wręczył pierwszym chłopom z gromady Różanki akty nadania. Podniosłą uroczystości, która wywarła głębokie wrażenie na uczestnikach, zakończono odśpiewaniem Roty.

Blaski i cienie powiatu warszawskiego

Z KONFERENCJI PRZEWODNICZĄCYCH RAD NARODOWYCH I WÓJTÓW

W dniu 12 września b. r. odbyła się w Warszawie konferencja przewodniczących narodowych rad gminnych i miejskich, wójtów i sekretarzy powiatu warszawskiego pod przewodnictwem ob. Krupki, przewodniczącego Warszawskiej Powiatowej Rady Narodowej.

Zagajając obrady, ob. Krupka wskazywał na konieczność rozwoju prac gospodarczych w gminach, w szczególności w zakresie odbudowy szkół. Apelował również o abonowanie i czytanie tygodnika „Rada Narodowa”, w którym prezydja rad narodowych, oraz zarządy miast i gmin znajdują wiele źródłowego i ciekawego materiału, dotyczącego różnych dziedzin gospodarki samorządowej.

Nowy starosta powiatu warszawskiego, ob. Brzuski Bronisław, omówił szereg zagadnień: zorganizowania straży wiejskich, które przyczynia się, współpracując z organami M. O., do polepszenia stanu bezpieczeństwa w powiecie, niewłaściwego ustosunkowania się w niektórych gminach do repatriantów, którym należy udzielać pomocy, sprawy mieszkaniowe, aprowizacyjne, sanitarne, godzin handlu, rozdawnictwa darów U.N.R.R.A. i t. d.

Powiatowy Inspektor Szkolny, dr Skolimowski, zabrał stan szkolnictwa w powiecie i prace oświatowe czterech zasadniczych działów: 1) przedszkoli, 2) szkolnictwa powszechnego, 3) oświaty dla dorosłych, 4) opieki nad dzieckiem i młodzieżą.

Dyr. Chomicz z K. K. O., pow. warszawskiego zobrażował rozwój tej instytucji, która po zniszczeniach wojennych w r. 1945 nie miała ani grosza kapitału własnego, a obecnie posiada 81 mil. zł. i udzieliła pożyczek na 62 mil. zł., przeważnie rolnikom. Pożyczki są krótkoterminowe ze względu na to, że w odróżnieniu od stosunków przedwojennych, kiedy przeważały wkłady oszczędnościowe, obecnie większość kapitałów lokowanych jest na kontach czekowych, ruchliwych i zmuszających do trzymania większych rezerw na wypłaty, co nie daje podstaw do udzielania dłuższych kredytów. O pracy Samopomocy Chłopskiej mówił ob. Gajewski, nadmieniając, że w powiecie warszawskim organizacja ta liczy 12.000 członków. Inż. drogowy ob. Bojar wskazywał na niewykorzystanie przez gminy w należnym stopniu szarwarku dla naprawy dróg gminnych, znajdujących się w oplakany stanie, oraz zachęcał do zawierania spółek drogowych, które mogą odegrać dodatnią rolę. Lekarz powiatowy, dr Lipiński omówił pracę 23 ośrodków zdrowia w powiecie. Powiatowy lekarz weterynarii, dr Gliwa, wskazywał na szerzącą się wśród trzody chlewnej chorobę — różycę i śródki, jakie należy przedsięwziąć dla zwalczania zarazy. Targowiska, którym gminy nie zapewnią dozoru weterynaryjnego, będą zamykane. Inspektor budowlany, inż. Posadzki, mówił o odbudowie wsi. W Niepořęcie uruchomiona została betoniarńia, drugą organizuje się w Nowym Dworze, Komendant pow. Ochotniczej Straży Pożarnej Ozdobiński mówił o wielkich stratach w ludziach i sprzęcie jakie poniosły istniejące na terenie powiatu 93 ochotnicze straże pożarne, w czasie wojny i okupacji niemieckiej. Straże te w ub. roku otrzymały następujące subwencje: z P. Z. U. W. 35 tys. zł, z gmin 560 tys. zł, z powiatu 20 tys. zł. Od społeczeństwa drogą składek i imprez uzyskano 2.5 mil. zł.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu przewodniczących rad narodowych, wójtów i sekretarzy, omawiając szereg zagadnień lokalnych i podkreślając potrzebę i pożytek takich wspólnych konferencji, które dają wiele cennych wskazówek dla dalszej pracy samorządowej w terenie.

d. s.

ZJAZD PRZEWODNICZĄCYCH RAD NARODOWYCH POW. BŁOŃSKIEGO

30 sierpnia b. r. o godz. 10 w Sali Posiedzeń Powiatowej Rady Narodowej w Grodzisku Maz. odbył się Zjazd Przewodniczących Miejskich i Gminnych Rad Narodowych powiatu Błońskiego. Obradom na Zjeździe przewodniczył przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Faszczewski J., który wygłosił treściwy, o charakterze instrukcyjnym, referat na temat „Współpraca rad narodowych z czynnikami politycznym”. W przemówieniu swym referent podał sposoby współpracy rad z partiami politycznymi oraz z komisją międzypartyjną w realizowaniu zadań ogólnopństwowych. Referent przeszedł skolei do obowiązków radnych oraz

członków prezydium rad, poruszając szereg kwestii natury politycznej i prawnej. Następnym referatem było przemówienie ob. mgr. Laudyna, przedstawiciela Powiatowej Komisji Międzypartyjnej, który szeroko i interesująco mówił na temat zagadnień politycznych i światopoglądowych, podkreślając na tym odcinku duże obowiązki przewodniczących rad, jako przewodników życia społecznego oraz oficerów, kierujących walką o zwycięstwo demokracji w społeczeństwie. Po ożywionej dyskusji nad obu referatami vice-przewodniczący Powiatowej Komisji Kontroli Społecznej ob. Wdowiak apelował gorąco do licznie zebranych przewodniczących rad o uaktywnienie terenowych Komisji Kontroli Społecznej, dając im jednocześnie szereg wskazówek i instrukcji na tym odcinku działalności rad narodowych. Po załatwieniu wielu spraw bieżących oraz wyjaśnieniu kwestii spornych przewodniczący zebrania zamknął Zjazd przemówieniem, akcentując wysoki poziom obrad oraz pełen wzajemnego zaufania nastrój, panujący wśród zebranych.

F.

PRZEDSZKOLA I SZKOŁY W POW. WARSZAWSKIM.

W ub. r. szkolnym powiat miał 57 przedszkoli i 87 wychowawców, a potrzeba jest 380 przedszkoli i 500 wychowawców. W przedszkolach znajduje miejsce 2.280 dzieci, co stanowi zaledwie 10%. Trudności w organizowaniu przedszkoli powstają wskutek braku odpowiednich lokali, sprzętu i pomocy naukowych. Na r. b. powiat warszawski otrzymał 55 nowych etatów wychowawców przedszkoli. W szkołach powszechnych pobiera naukę 44 tys. dzieci. Nie dla wszystkich jest jednak miejsce. Przeszło 4 tys. dzieci pozostaje po za szkołą. W powiecie podstawowym nie do pomyslenia jest, by taki stan rzeczy trwał nadal. Na 163 szkoły powszechne pełny program 7 klas realizuje 87 szkół, przygotowując się do 8-mio letniego programu, co wejdzie w życie w następnym roku szkolnym. Szkół o 6 klasach jest 35, o 5 klasach 8, o 4 klasach 31. Ze szkół zbiorczych korzysta tylko 912 dzieci. W osiedlach letniskowych jest lepiej, ale ze wsi, ze względu na odległość, wiele dzieci, których liczbę określa się na ok. 2000, nie korzysta ze szkół zbiorczych, poprzestając na 4, czy 5, a w najlepszym razie 6 klasach. Nauczycieli w szkołach powszechnych jest przeszło 1.000. 90% posiada pełne kwalifikacje, w tym 182 ma wyższe wykształcenie. Jedyńie 100 nauczycieli nie ma normalnych kwalifikacji. Izb lekcyjnych w szkołach jest 789, z czego tylko 50% uznać można za odpowiednie. Stan higieniczny pozostawia wiele do życzenia. Opiekę lekarską zorganizowano tylko w 25 szkołach, dentystyczną w 5, jadalnie posiada 14 szkół, umywalnie 20. 50% szkół nie ma szatni, kilkanaście nie ma ustępów. Rozprowadzono ok. 4 mil. zł. kredytów na remonty i 1.5 mil. zł. na uzupełnienie sprzętu szkolnego. Potrzeby są jednak daleko większe i sięgają 26 mil. zł. na remonty i 11 mil. zł. na uzupełnienie sprzętu. W dziale oświaty dla dorosłych uruchomiono 3 szkoły publiczne i 25 kursów. Akcja kształcenia analfabetów dała nikły wynik. Bibliotek jest 142, w tym 100 szkolnych. Biblioteki pedagogiczne znajdują się przy Inspektoracie Szkolnym i przy Z. N. P.

d. s.

NIEWŁAŚCIWOŚCI

Miejska Rada Narodowa we Włochach postanowiła zlikwidować miejscowy szpital. Zapewne, utrzymanie szpitala nie jest łatwe i wymaga wielu starań, zabiegów i wysiłków, by zapewnić mu egzystencję. Ale w takich samych warunkach w dzisiejszych czasach powojennych jest wiele innych instytucji, które walczą o swą egzystencję, a nie likwidują się. Czy Miejska Rada Narodowa we Włochach wyczerpała wszelkie możliwości, czy też poszła po linii najmniejszego oporu?

W każdym razie szkoda, że likwiduje się szpital w tak licznie zamieszkałym osiedlu, jak Włochy.

Gminna Rada Narodowa w Pomiechówku uchwaliła sprzedać plac szkolny. Wątpliwe, czy uchwała ta będzie zatwierdzona przez Powiatową Radę Narodową. Ale sam fakt powzięcia takiej uchwały nie świadczy dobrze o Radzie Gminnej.

W Markach lekarz ośrodka zdrowia uczynił z tej instytucji prywatną przychodnię lekarską, inkasując od pacjentów honorarium dla siebie. Ośrodek zdrowia utrzymuje gmina.

Dlaczego więc nie reaguje na niewłaściwe postępowanie lekarza i nie bierze w obronę korzystających z ośrodka ludzi niezamożnych Gminna Rada Narodowa? Wszak jest to jej obowiązkiem!

W Otwocku nieruchomościami porzuconymi i opuszczonymi administruje Zarząd Miasta. Zdarza się, że jedną i tę

samą nieruchomość burmistrz wydzierzawia jednej instytucji, a viceburmistrz drugiej. Czy tak trudno jest tym obywatelom porozumieć się i uzgodnić swoje stanowiska, by nie tworzyć chaosu? Głos ma w tej sprawie Miejska Rada Narodowa, jako czynnik nadzorczy.

d. s.

Skrzynka pocztowa

Jeden z zarządów gminnych zapytuje: 1) jakie środki prawne przysługują w zakresie egzekucji zaległości podatkowych za okres okupacji na rzecz związków samorządu terytorialnego z obiektów będących w zarządzie Państwa oraz 2) jak należy regulować sprawy zaległości podatkowych z okresu okupacji na rzecz związków samorządu terytorialnego z obiektów przejętych przez te związki.

Odpowiedź ad 1). Sprawę zaległości podatkowych przypadających na rzecz Skarbu Państwa uregulowało Ministerstwo Skarbu w okólniku Nr 149 z dnia 6 czerwca 1945 r. L. D. V. 2-4/6/45 oraz w okólniku z dnia 17 października 1945 r. L. D. V. 21382/1 — 2/21/45 polecając Izdom Skarbowym i Urzędom Skarbowym wstrzymanie egzekucji oraz przeniesienie do specjalnych „ksiąg wątpliwych zobowiązań podatkowych“ między innymi:

1. Zaległości przedsiębiorstw i zakładów, które były przed dniem 1 września 1939 r. i są obecnie w zarządzie Państwa, o ile zaległości te pochodzą z wymiarów dokonanych za okres okupacji, bez względu na to, kiedy i przez kogo wymiary zostały dokonane i przepisane do ksiąg biernych;

2. Zaległości przedsiębiorstw i zakładów, które przeszły pod zarząd Państwa po ustaniu okupacji, o ile zaległości te pochodzą z wymiarów dokonanych za okres okupacji, bez względu na to, kiedy i przez kogo wymiary te zostały dokonane i przepisane do ksiąg biernych.

Ministerstwo Skarbu uregulowało tymczasowo zagadnienie zaległości podatkowych przypadających na rzecz Skarbu Państwa, o ile pochodzą z wymiarów dokonanych za okres okupacji, a dotyczą obiektów (rolnych, leśnych, przedsiębiorstw i zakładów), które są w zarządzie Państwa, wstrzymując egzekucje tychże do zasadniczego uregulowania tego zagadnienia.

Do uregulowania sprawy zaległości podatkowych, przypadających na rzecz związków samorządu terytorialnego, a pochodzących z wymiarów dokonanych za okres okupacji i dotyczących obiektów, które są w zarządzie Państwa, kompetentne byłoby Ministerstwo Administracji Publicznej.

Odpowiedź ad 2). Również do właściwości Ministerstwa Administracji Publicznej należy wydanie wytycznych w sprawie uregulowania zagadnienia zaległości podatkowych z okresu okupacji na rzecz związków samorządu terytorialnego z obiektów przejętych przez te związki.

Wydaje się słusznym przyjęcie przez związek samorządowy zaległości podatkowych z przejętego obiektu do rozrachunku, lub umorzenie tych zaległości w zależności od tego, czy majątek przechodzi na własność danego związku samorządowego pod tytułem obciążliwym, czy darmym, to jest analogicznie do projektowanego przez Ministerstwo Skarbu uregulowania zaległości na rzecz Skarbu Państwa z obiektów przechodzących na własność Skarbu Państwa.

J. E.

Dział porad prawnych pod redakcją dr. Jerzego Starościaka

W jaki sposób prezydium wojewódzkiej rady narodowej załatwiać winno odwołania od Komisji Lokalowych

Dekret o publicznej gospodarce lokalami (Dz. U.R.P. 1946, Nr 4, poz. 27) postanawia w art. 35, że orzeczenia komisji lokalowych są prawomocne. W świetle przepisów art. 73 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym (Dz. U.R.P. 1928, Nr. 36, poz. 341) rozumieć należy, że decyzje te są również decyzjami ostatecznymi. (W tym względzie por. str. 232, Nr 4 Gazety Administracji). W tym stanie rzeczy odwołanie od tych decyzji do prezydium W. R. N. nie przysługuje. Jeśliby wziąć pod uwagę postanowienia pkt. e), art. 29, to podkreślić trzeba, że Prezydium W. R. N. nie jest władzą kompetentną do rozpatrywania tych odwołań, gdyż do rozstrzygnięcia o nich powołane są jedynie wojewódzkie komisje lokalowe. Wprawdzie art. 26 pkt. 5 cyt. dekretu o publicznej gospodarce lokalami stanowi, że Prezydium wojewódzkich rad narodowych mogą w drodze nadzoru zmieniać orzeczenia komisji lokalowych, nie mniej, może to nastąpić jedynie w wypadku „jawnego pogwałcenia przepisów dekretu“.

Wnoszone więc w tych sprawach podania, niesłusznie traktowane przez osoby składające je jako odwołania do prezydium W. R. N., nie mogą być traktowane jako środek prawny — odwołanie, a jedynie jako fakt, jako umo-

żliwienie prezydium W. R. N. do działania z urzędu w obronie naruszonych postanowień dekretu. Z tego też względu wnioski osób zainteresowanych powinny być przez prezydium oceniane przede wszystkim z tego punktu czy wynika z nich „jawne pogwałcenie przez komisję lokalową przepisów dekretu lokalowego“. Jeśli to jawne pogwałcenie przepisów jest widoczne, może ono być podstawą wydania decyzji zmieniającej, decyzji nadzorczej, która wówczas nie będzie mogła być uznana za decyzję władzy „w III instancji“. Jeżeli natomiast z wniosku osoby zainteresowanej to „jawne pogwałcenie przepisów dekretu“ nie wynika, a jedynie komisji lokalowej czynione są inne zarzuty, jak np. niewłaściwej oceny stosunków rodzinnych mieszkańców, nienależyta ocena potrzeb mieszkańców, lub możliwości kwaterynkowych lokali i t. p. Prezydium W. R. N. nie jest wówczas władzą kompetentną do rozpatrzenia sprawy z tytułu swych uprawnień, przewidzianych dekretem o gospodarce lokalami i powinno złożony wniosek odesłać bez rozpatrzenia właściwej komisji lokalowej, która wniosek potraktuje jako demonstrację, bądź też odesłać wniosek w wypadku uznania prowadzenia przez komisję lokalową niewłaściwej polityki lub podejrzenia o brak rzetelności do właściwej komisji kontroli społecznej. (Wiele wątpliwości w poruszanych sprawach usuwa artykuł dr M. Buszyńskiego w Nr 4 Gazety Administracji).

W następnym numerze omówienie

XI sesji plenarnej Krajowej Rady Narodowej

KOMUNIKATY**I**

Biuro Prezydialne KRN. zostało powiadomione, że zarządy gminne na podstawie, wielokrotnie nawet nie poddanych zatwierdzeniu, uchwał rad narodowych lub ich prezydiów pobierają opłaty za niedostarczone podwody, a w niezasadnionej wysokości.

Ponieważ projekt uregulowania sprawy podwodowej z uwzględnieniem ekwiwalentu za tę czynność nie został jeszcze opracowany, Biuro Prezydialne KRN. zwraca się do Prezydiów wojewódzkich rad

II

Opinie rad narodowych o kandydatach na stanowiska wicewojewodów i starostów powiatowych winny być wydawane na posiedzeniach plenarnych właściwych rad. Opinie wydawane przez Prezydium rady narodowej, bądź też jednoosobowo przez Przewodniczącego Rady, nie odpowiadają pod względem prawnym wymogom dekretu z dnia 21 sierpnia 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I-ej i II-ej instancji (Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 8). Zamieszczamy poniżej w całości tekst okólnika Nr. 39 Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 14.VIII.1946 r. L. dz. Pers. O 311/23/46 w tej sprawie:

„Nadsyłane przy wnioskach nominacyjnych na stanowiska wicewojewodów i starostów powiatowych opinie rad narodowych, niejednokrotnie nie

III

Ministerstwo Administracji Publicznej w porozumieniu z Biurem Prezydialnym K. R. N. pismem z dnia 7 sierpnia 1946 r. L. dz. III. SG. 3319/46 — wobec wątpliwości zachodzących przy stosowaniu przepisów w sprawie wykonywania kontroli działalności komunalnych kas oszczędności, wyjaśniło, co następuje:

W myśl ust. 1 art. 12 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 95, poz. 860), komisja rewizyjna składa się z trzech do pięciu członków, wybieranych przez organ stanowiący związku założycielskiego czyli radę narodową na jeden rok.

Stosownie do art. 17 § 1 ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 26 z 1946 r.), rady narodowe powołują stałe komisje: finansowo-budżetową, oświatową i kontroli.

W tym stanie rzeczy nasunąć by się mogła wątpliwość, czy „komisja kontroli“, jako organ rady narodowej, pokrywa się z ustawowo powoływanym organem komunalnej kasy oszczędności komisją rewizyjną, zwłaszcza, że tak jedna jak i druga pochodzą od tego samego organu kreacyjnego. Czy wobec tego komisje rewizyjne K. K. O. nie są organami żądanymi?

Zgodnie z pkt. 1 art. 2 cyt. na wstępie rozporządzenia

narodowych z prośbą o wskazanie podległym im terenowo gminnym radom narodowym, aby obniżyły opłaty i ujednostajniły uchwały w sprawie opłat za podwody. Opłaty te powinny być pobierane w takiej wysokości, aby wystarczyły na pokrycie kosztów zastępczego wykonania powinności podwodowej, a w żadnym wypadku nie powinny stanowić sposobu tworzenia dochodu pozabudżetowego gminy.

odpowiadają pod względem prawnym wymogom dekretu P. K. W. N. z dnia 21 sierpnia 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I-ej II-ej instancji (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 8).

W związku z tym Ministerstwo Administracji Publicznej wyjaśnia, że opinie o kandydatach na stanowiska wicewojewodów i starostów powiatowych winny być wydawane w formie uchwały powziętej na plenarnym posiedzeniu właściwej rady narodowej, z powołaniem na art. 6 wzgl. 7 cytowanego dekretu.

Opinie wydawane przez Prezydium rady narodowej, bądź też jednoosobowo przez Przewodniczącego rady, jako nieodpowiadające prawnym wymogom, nie mogą być brane pod uwagę przy rozpatrywaniu będących w mowie wniosków“.

dzenia komunalna kasa oszczędności jest osobą prawną prawa publicznego, odrębną od osobowości prawnej związku założycielskiego, mająca przy tym własne organa.

Ponadto komunalne kasy oszczędności są instytucjami o charakterze bankowym, zatem do przeprowadzenia kontroli musi istnieć organ specjalny, składający się z ludzi fachowych, a takim organem K. K. O. jest statutowo powoływana komisja rewizyjna.

W świetle powyższych przepisów należy powoływanie komisji rewizyjnej komunalnej kasy oszczędności uważać za słuszne i konieczne niezależnie od komisji kontroli, funkcjonującej przy radach narodowych.

K O M U N I K A T**Biura Prezydialnego KRN**

Wyszło z druku i jest do nabycia „Sprawozdanie Stenograficzne z X (kwietniowej) Plenarnej Sesji K. R. N.“. Cena egzemplarza 300 zł.

„Sprawozdania Stenograficzne“ wysyłamy pocztą po uprzednim przekazaniu należnej kwoty pod adresem: Warszawa, Wiejska 6/8, Wydział Finansowo-Budżetowy Biura Prezydialnego K. R. N.

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6, telefon 85558

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 65 zł. kwartalnie (egz. zł. 5 + porto). Konto PKO

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. Warszawa-Praga, ulica Śródkowa 7.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

telefon 264

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“.

B-11313 Druk Spółdz. Wyd. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5.